

TYGODNIK SALWATORSKI

02.03.03 r. • PISMO PARAFII NAJŚWIĘTSZEGO SALWATORA W KRAKOWIE • NR 9 (428) 1 • Rok 10

Skarbonka

Środa Popielcowa 2003 – Wielki Post

jestem żywym gmachem
wzniesionym
przez tylu ludzi
zrobili swoje i odeszli
zostawiając ślady
swoich istnień
spojrzenia
myśli
słowa
dotknięcia
uczucia
wrzucone
jak do żywej skarbonki
kimże jestem?
nimi jestem
i z nich jestem

Zofia Garbaczewska-Pawlikowska



Środa popielcowa – Katedra na Wawelu 2000 – fot. P. Tumidański

W piątek 28 lutego w naszym kościele zostały poświęcone nowe organy. Szerszą relację zamieścimy w kolejnym numerze TS.

Muzeum Armii Krajowej im. gen. Emila Fieldorfa „Nila”

Muzeum Armii Krajowej jest jedyną w Polsce placówką muzealną, która profesjonalnie dokumentuje i prezentuje szerokiej publiczności wysiłek zbrojny i cywilny Polskiego Państwa Podziemnego czasu II wojny światowej.

Od 2000 roku posiada status gminno-wojewódzkiej samorządowej jednostki upowszechniania kultury, której statut zatwierdził Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Muzeum AK jest spadkobiercą dziesięcioletniego trudu Żołnierzy Armii Krajowej, którzy zorganizowali i społecznym sumptem prowadzili Muzeum Historii AK.

Dzięki uprzejmości Agencji Mienia Wojskowego Muzeum AK znalazło siedzibę w dawnym austriackim budynku stanowiska dowodzenia Twierdzy Kraków, wzniesionym w 1911 roku przy ul. Bosackiej 13 (dojazd od ul. Rakowickiej).

Muzeum jest czynne dla zwiedzających od wtorku do piątku w godzinach 11.00–17.00 zaś poza tym przyjmuje zorganizowane grupy w innych terminach po telefonicznym uzgodnieniu — tel. (012) 430 33 63. Dla wszystkich, którzy nie są zwolnieni z opłat cena biletu wstępu wynosi 2,5 zł.

Ekspozycja stała pt. Historia Armii Krajowej upowszechnia materialne dowody i wiedzę o walce Polskiego Państwa Podziem-

nego, a także Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie oraz poakowskiego podziemia. Osobnym jej działem jest wystawa pt. Powstanie Warszawskie 1944.

Wystawy czasowe:

– Pamiątki Powstań Narodowych z kolekcji Mariana Barbacha (do czerwca 2003 r.). Ekspozycja dotyczy Insurekcji Kościuszkowskiej, Powstania Listopadowego i Powstania Styczniowego. Jej ozdobą jest choćby biżuteria patriotyczna i żałobna z lat 60. XIX w., czy bilety skarbowe — banknoty nie oparte na złocie emitowane przez władze Insurekcji Kościuszkowskiej;

– Bagnety polskie 1918–1939 z kolekcji Ziemowita Lewickiego (do marca 2003 r.). Na wystawie zaprezentowane są wszystkie typy i odmiany bagnetów wyprodukowanych dla Wojska Polskiego w dwudziestolecie międzywojennym, w tym również z błędnie wybitymi sygnaturami;

– Obszar Lwowski ZWZ-AK (do czerwca 2003 r.). Celem wystawy jest przedstawienie niezakłamaną historią działalności ZWZ-AK w Małopolsce Wschodniej. Trzon wystawy stanowi niemal 300 zdjęć pochodzących ze zbioru liczącego ponad 2 tys. egz. zgromadzonego przez badacza dziejów AK Obszaru Lwowskiego prof. Jerzego Węgierskiego. Wystawę wzbogacają dokumenty, pamiątki po żołnierzach i ich broń, sztandary, a także obrazy i grafiki.

Ponadto w Muzeum organizowane są lekcje muzealne, pokazy filmów dokumentalnych, spotkania z Żołnierzami AK, a także sesje i konferencje naukowe.

(dokończenie na str. 7)

Komunikat Rady Stałej Konferencji Episkopatu Polski

1. W dniu 11 kwietnia br. mija 40. rocznica wydania encykliki „Pacem in terris”, w której papież bł. Jan XXIII napisał: „Pokój na świecie, którego wszyscy ludzie wszystkich czasów tak żarliwie pragnęli, nie może być budowany i utrwalany inaczej, jak tylko przez wierne zachowywanie porządku ustanowionego przez Boga”.

Problemy, które istniały przed czterdziestu laty są aktualne i dziś. Rada Stała Episkopatu dziękuje Ojcu Świętemu za jego wysiłki zmierzające do zachowania pokoju w świecie. Chodzi bowiem o przyszłość ludzkości i każdego człowieka z osobna. Losy ludzkości są w ręku Boga, dlatego zwracamy się z gorącą prośbą do Niego o dar pokoju. Mamy świadomość, że zagrożenie pokoju wynika z ludzkiego grzechu i dlatego Jan XXIII przypomniał o konieczności zachowania porządku ustanowionego przez Boga.

Zwracamy się z gorącą prośbą do całego Narodu o modlitwę w intencji pokoju. W Roku Różańca Świętego niech ta modlitwa stanie się naszą codzienną praktyką w rodzinach i wspólnotach.

2. Zbliża się chwila, w której Polacy będą podejmować ważne decyzje dotyczące jedności wspólnoty europejskiej. Przed rokiem biskupi polscy napisali: „Kościół wspiera działania jednoczące, które respektują fundamentalne prawa człowieka służące integralnemu rozwojowi osoby ludzkiej i promuje dobro wspólne w wymiarze narodowym i państwowym” (21.03.2002 r.).

Ojciec Święty w swoich wypowiedziach nieustannie podkreśla, iż Europa powinna się jednoczyć nie tylko gospodarczo, ale nade wszystko wokół wartości, które decydowały o jej tożsamości na przestrzeni dwóch tysięcy lat. W tej perspektywie Papież, w ostatnim czasie, raz jeszcze z całą mocą stwierdził, że nieuwzględnienie tego dziedzictwa, tej spuścizny wieków, grozi jednoczącej się Europie podwójnym niebezpieczeństwem: „ideologiczną laicyzacją a z drugiej strony sekciarskim integryzmem” (16.02.2003 r.).

Biskupi polscy w swoich rozmowach z Rządem RP wskazywali na konieczność zawarcia w deklaracji dołączonej do traktatu akcesyjnego następujących podstawowych wartości: ochrony życia ludzkiego od poczęcia do naturalnej śmierci, ochrony małżeństwa rozumianego jako trwałego związku mężczyzny i kobiety oraz ochrony rodziny, jako podstawowej komórki społecznej. Równocześnie biskupi podkreślają, że te dziedziny muszą być chronione przez polskie ustawodawstwo. Sformułowania proponowane przez Rząd Polski ze względu na swoją ogólnikowość nie stanowią zabezpieczenia wspomnianych wyżej dóbr i wartości.

3. Jako Pasterze żywo przeżywamy niepokoje społeczne, zwłaszcza rolników. Przemiany społeczne związane z restrukturyzacją i dostosowaniem do wymogów unijnych dotyczą wszystkich grup społecznych, chociaż nie jednakowo i nie mogą być oceniane z doraźnej perspektywy. Dochodzenie swoich praw powinno się dokonywać na drodze mozolnego dialogu. Troska o własne, nawet uzasadnione, interesy nie może górować nad dobrem wspólnym i destabilizować życia społecznego. Natomiast rolnicy mają prawo oczekiwać od władz należytej troski o zabezpieczenie i rentowność ich pracy.

4. Jako chrześcijanie wierzymy, że losy świata, a także losy naszej Ojczyzny pozostają w rękach naszego dobrego Boga, który jest naszym Ojcem. Wyznajemy, że światło i moc Ducha Świętego, który kieruje Kościołem, jest mocniejsza niż ludzkie

słabości i grzechy. Zawierając przyszłość Bożej Opatrzności, prosimy o pokój na świecie, ład moralny w naszej Ojczyźnie i budowanie jedności w Europie na trwałych i mocnych fundamentach, które stanowią niezbywalny element tożsamości europejskiej.

5. W poczuciu głębokiej wspólnoty i jedności pragniemy podziękować Bogu za dar 25. lat pontyfikatu Jana Pawła II, który w dniu 18 maja br. dokona kanonizacji bł. Urszuli Ledóchowskiej i bł. Józefa Sebastiana Pelczara. To wydarzenie jest okazją do Ogólnonarodowej Pielgrzymki do Rzymu, na którą zapraszamy wszystkich Polaków. Tych zaś którzy nie będą mogli uczestniczyć w tej pielgrzymce zapraszamy do modlitwy w intencji Ojca Świętego.

Podpisali: Członkowie Rady Stałej Konferencji Episkopatu Polski

Warszawa, 18 lutego 2003 r.



Krucyfiks w Kalwarii Zebrzydowskiej – fot. P. Tumidajski

W roku różańcowym

W związku z zachętą Ojca Świętego do ożywienia swej duchowości modlitwą różańcową – pragniemy skompletować Żywy Różaniec Mężczyzn i prosimy, aby chętni Panowie zgłosili swój udział w Zakrystii, a pierwsze ich spotkanie będzie po Mszy świętej wieczornej w pierwszą niedzielę marca.

Granatowi Policjanci w Służbie ZWZ i AK cz. II

Chlubną kartę w działalności policji polskiej w czasie wojny zapisał Franciszek Banaś ps. „Stefan”, żołnierz ZWZ AK, wykonując służbę z postawą pełną poświęcenia i determinacji. Pracował w konspiracji w służbie informacyjno-wywiadowczej w Zgrupowaniu „Żelbet”. Ojciec mój po wielu latach po wojnie spisał swoje wspomnienia, z fragmentami których pragnę podzielić się z Czytelnikami TS, aby ocalić od zapomnienia.

Tajne zaprzysiężenie:

„Było to jesienią w 1940 roku, rano, w niedzielę. Przyszedł do mnie kolega Stysiał (policjant) i dwóch nieznanymi mężczyzn. Przyszli do mnie, aby odebrać przysięgę i włączyć mnie do tajnej organizacji wojskowej. Przyznam się, że się bałem, ale do kolegi miałem zaufanie. Przedstawiłem się panom. Poproszono mnie o wskazanie dyskretnego miejsca. Weszliśmy do pustego pomieszczenia, jeden z panów wyjął z kieszeni krzyż, położył na stole, ja rękę położyłem na krzyżu, ten pan mówił rotę przysięgi, ja powtarzałem za nim. Otrzymałem pseudonim „Stefan”. Od tej chwili byłem żołnierzem ZWZ (Związek Walki Zbrojnej). Przynależność do tej organizacji była największą tajemnicą...”

„Kolega Stysiał powiadomił mnie, że będę współpracował z urzędnikiem na Poczcie. Będę rozpracowywał listy, które są adresowane do Gestapo albo do policji niemieckiej. Przystawiono mnie pewnemu urzędnikowi Poczty, który zaraz dał mi dwa adresy, żebym stwierdził kto jest nadawcą tych listów, abym zebrał dane o nich i przedłożył pisemną relację. Na przestrzeni kilku miesięcy rozpracowałem kilkanaście takich listów. Jak dalej sprawa była załatwiona – nie wiem...”

„Jako wywiadowca miałem obowiązek wykonywania oleatów. Teren mój obejmował dzielnice: Zwierzyniec, Wołę Justowską, Przegorzały, Czarną Wieś, Łobzów i Nowy Świat. Praca była ciężka i niebezpieczna. (Przed wojną ukończyłem Centralną Szkołę Służby Śledczej w Warszawie). Na tym terenie oznaczyłem wszystkie koszary wojskowe, policyjne, urzędy niemieckie oraz siedziby różnych organizacji niemieckich”.

Podaję kilka przykładów:

- na Oleandrach, w Domu Wycieczkowym, był Urząd SS und Polizeiführer, tu gestapowcy opracowywali plany urządzenia gett żydowskich i obozów koncentracyjnych, tu wysłedziłem mjr. Rudolfa Hössa.
- Akademia Górniczo-Hutnicza – Al. Mickiewicza – Niemcy założyli Urząd Generalnego Gubernatorstwa.
- ulica Czarnowiejska – Przed wojną była fabryka ołówków „Hathmunt” zatrudnionych było wielu niemieckich urzędników, tworzyli V kolumnę, w czasie wojny wszyscy byli oficerami Gestapo na ul. Pomorskiej.
- Muzeum Narodowe – Al. 3 Maja – Niemcy skradli eksponaty, wywieźli do Niemiec, Niemcy w budynku założyli miejskie kasyno oficerskie.
- Seminarium Duchowne – Al. Mickiewicza – dowództwo i koszary policji, dowódca płk. Kwasbard. Oddziały te przeprowadzały krwawą pacyfikację polskich wiosek i miast.
- ul. Włóczków 18 – Szkoła Partyjna NSDAP
- Biblioteka Jagiellońska – Niemcy wyrzucili polskie książki i je spalili. Tam urządzili werbunek Folksdeutschów.
- II Dom Akademicki – Niemcy założyli koszary SS. Ukraina, po-

tem Ukraińców przeniesiono na Kopiec Kościuszki, a tutaj utworzono koszary dla SS-manów. W roku 1944 kwaterował marszałek Molders.

Po zebraniu informacji robiłem oleat, to była praca benedyktyńska i bardzo niebezpieczna. Moim dowódcą był kpt. „Sprężyna”. Na terenie, który obserwowałem, naliczyłem 18 tys. żołnierzy i policji niemieckiej. Garnizon wojska był bardzo silny...”

„Pewnego dnia przyszedł do mnie kolega Ortyl i powiedział, że w szpitalu św. Łazarza przebywa chory inż. Orzelski, dyrektor Wodociągów Miejskich. (W więzieniu na Montelupich zapanowała epidemia tyfusu i chorych więźniów przewieziono do szpitala.) Służbę w szpitalu pełnili polscy policjanci, na bramie głównej pilnowali policjanci niemieccy. Powstał plan zamiany chorego, dyr. Orzelskiego (więźnia) za ciało zmarłego. Nawiązaliśmy kontakt z komendantem warty, przewodnikiem Chachlicą, który przygotowuje dyr. Orzelskiego. O godz. 10 wieczór załadowaliśmy ciało do worka, przez mur przerzuciliśmy i zaraz otrzymaliśmy Orzelskiego, szybko do samochodu, który stał przy ul. Okopy. Ornyl odjechał z dyr. Orzelskim w bezpieczne miejsce. Rano kolega Chachlica zgłosił zgon (przyp. aut. Orzelskiego). Ani ja, ani Ortyl w tym szpitalu nie pracowaliśmy, ale kilka osób wyrwaliśmy z rąk oprawców”.

c.d.n.

Anna Sikora



TELEWIZJA NIEPOKALANÓW II

jedyna telewizja o charakterze religijnym w Polsce

- transmisje Mszy świętych, nabożeństw różańcowych i nowennowych
- aktualne wiadomości z życia Kościoła
- najlepsze programy zagranicznych telewizji katolickich
- historia i współczesność chrześcijaństwa
- atrakcyjne programy formacyjne dla dzieci, młodzieży i dorosłych
- programy przyrodniczo-krajoznawcze
- filmy rodzinne i bajki dla dzieci

Telewizja Niepokalanów II jest nadawana z satelity Astra 1G. Nasz program jest dostępny dla posiadaczy satelitarnych zestawów do odbioru telewizji cyfrowej oraz dla użytkowników sieci kablowych.

www.tn2.com.pl

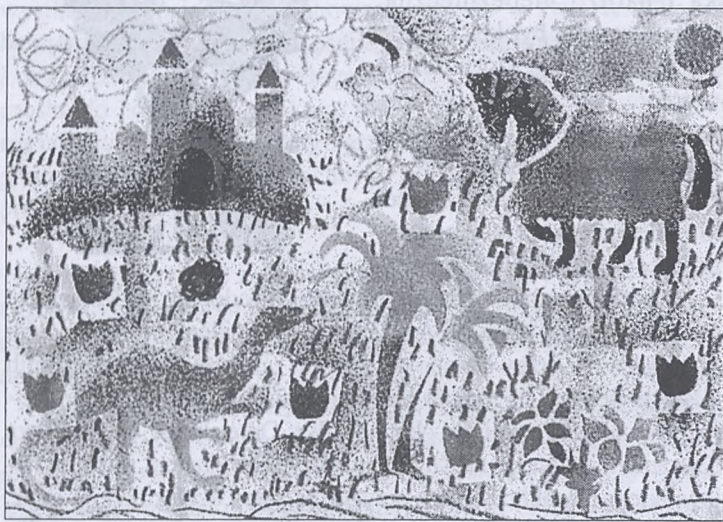
Pełne informacje o TN II są w miesięczniku Magazyn Przyjaciół Radia i Telewizji Niepokalanów II; tel. (22) 635 92 36
Pytaj swojego operatora sieci kablowej! Informacje o sieciach kablowych: (42) 640 24 07

Wyspa moich marzeń

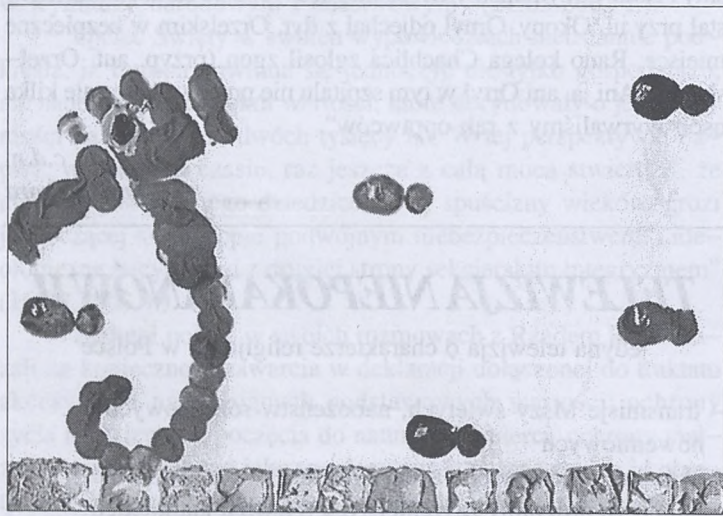
Na nasz konkurs ogłoszony wspólnie z Krakowską Fundacją "Hals" napłynęło niespodziewanie dużo prac z różnych dzielnic Krakowa (praca 7-letniego Macieja Lipki z Nowej Huty). Najwięcej nadeszła klasa III c ze szkoły nr 31 (wychowawczynie Pani Barbara Miodek). Indywidualnie najwięcej prac przysłał Eryk Pawlik (obydwoje wychowanek pani Barbary).

Prace były wykonane różnymi technikami, przeważały wykonane kredkami. Nagrodą dla uczestników były bilety na koncert

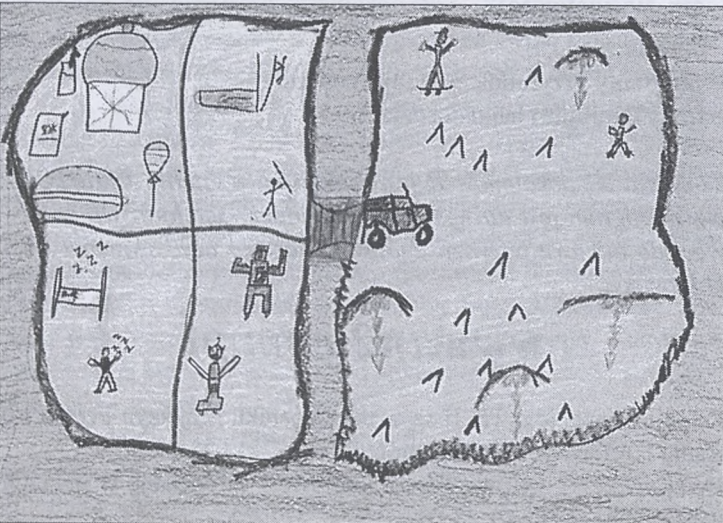
dziecięcy Festiwalu Shanties 2003, który odbył się w minioną sobotę w hali Wisły. Dużą w tym zasługą pana dyrektora Festiwalu Krzysztofa Boborowicza, któremu bardzo dziękujemy. O samym koncercie w reżyserii Mirosława Kowalewskiego i Wojciecha Dudzińskiego oraz o wrażeniach publiczności napiszemy w jednym z najbliższych Tygodników Salwatorskich. Dzisiaj zachęcamy do oglądania prac, reprodukowanych na stronach obok. Serdecznie gratulujemy wszystkim uczestnikom! (JD)



Sara Mander, klasa III c, Szk. Podst. nr 31



Eryk Pawlik, klasa III c, Szk. Podst. nr 31



Mateusz Stępień – klasa III c, Szk. Podst. nr 31



Piotr Moczurad, klasa II c, Szk. Podst. nr 31



Aleksander Fiutowski, lat 7, Szk. Podst. nr 32



Monika Filipiak, klasa III c; Szk. Podst. nr 31

DELIKATNOŚĆ

Jest delikatna i płochliwa
na widok telefonu lub budzika, przerażona
ucieka aż do spiżarni, gdzie kryje się
za słojami, pełnymi uwięzionych jarzyn i owoców.

Współistnieje jedynie z nietoperzami,
kwiatami i pajakami.

Gdy słucha rozkwitającej
w milczeniu róży,
na szelest opadającego płatka,
cofa się i kurczy jak ameba.

A człowiek! Czasem gdy nieruchomy
zamyśli się - to ją wyczuje i usłyszy.
Bo cisza jest delikatna i płochliwa.

Katarzyna Kudlińska

Na skrzypcach barokowych



Stali słuchacze koncertów z cyklu Muzyczne wieczory na Salwatorze przywykli już do wysokiego poziomu muzycznego artystów. Ci, którzy przyszli w niedzielne popołudnie 16 lutego nie zawiedli się. Wysłuchali oni bowiem ciekawego koncertu skrzypcowego (na skrzypcach barokowych) Zbigniewa Pilcha. W programie znalazły się utwory m.in. N. Matteis, J. P. von Westhoffa, rękopis z Klagenfurtu, T. Hume, J. J. Vilsmayra.

Zbigniew Pilch jest członkiem międzynarodowego zespołu Muzyki Dawnej Collegium Vocale, którym od początku lat 70-tych kieruje jego założyciel Philippe Herreweghe – pianista i lekarz psychiatra.

PT

**PRAGNIEMY ZAKOMUNIKOWAĆ
ŻE
W NASZEJ PARAFII
ORGANIZOWANA JEST
MĘSKA RÓŻA RÓŻAŃCA ŚWIĘTEGO**

**ZAPISY W ZAKRYSTII
PIERWSZE SPOTKANIE PO MSZY ŚW. WIECZORNEJ
W PIERWSZĄ NIEDZIELĘ MARCA**

zapraszamy

zelter

W. Gębala

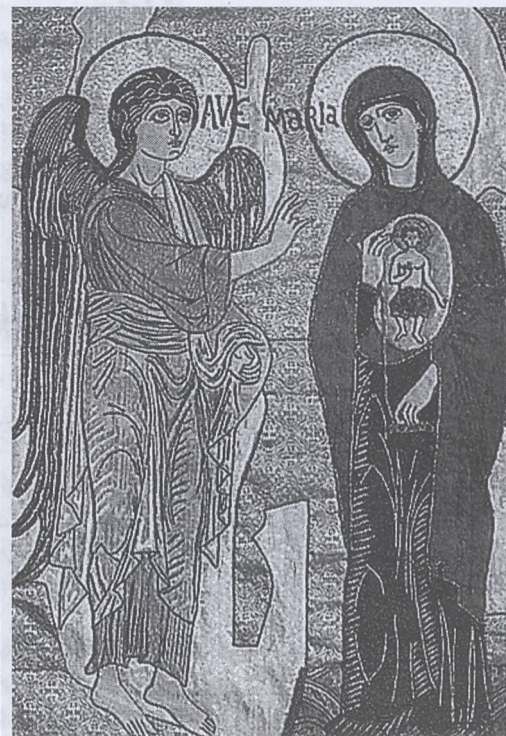
**Bazylika Mariacka
Plac Mariacki 5
Poradnia dla osób
z problemem alkoholowym**

pt 17.00–18.00

Informujemy naszych Czytelników, że prenumeratę „Tygodnika Salwatorskiego” można sobie zapewnić, zakładając TECZKĘ w zakrystii u Pana Kościelnego.

Dziękujemy

REDAKCJA



KATECHEZY

**DLA DOROSŁYCH I MŁODZIEŻY
kościół Matki Bożej z Lourdes
ul. Misjonarska 37
Sala Akademicka
poniedziałki i czwartki godz. 19.00**



Ogłoszenia parafialne i krótkie informacje

* * *

W niedzielę 2 marca składka na tacę zostanie przeznaczona na potrzeby Seminarium Duchownego, a do puszek przed kościołem dla najbardziej potrzebujących z naszej parafii.

Po Mszach św. krótka adoracja Najśw. Sakramentu.

* * *

W poniedziałek 3 marca Msza św. wypominkowa o godz. 19.00.

* * *

We wtorek nieustanna nowenna z Mszą św. do Bł. Bronisławy o godz. 19.00.

* * *

W środę 5 marca Popielec. Msze św. z obrzędem posypania głów popiołem na znak pokuty zostaną odprawione o godz. 6.30, 7.15, 8.00, 17.00, 18.00 i 19.00.

W Środę Popielcową obowiązuje post ścisły, tzn. można spożywać trzy posiłki w tym jeden do sytości oraz obowiązuje wstrzymanie się od pokarmów mięsnych. Ojciec Święty prosił, aby ten post połączony był z modlitwą o pokój na świecie.

* * *

W pierwszy piątek miesiąca marca zostaną odprawione Msze św. o godz. 6.30, 7.15, 8.00, 17.00 i 19.00. Sposobność do spowiedzi w godz. 6.30–8.30 i 16.00–19.30.

* * *

Droga krzyżowa dla dzieci w I piątek miesiąca odbędzie się po Mszy św. o godz. 17.00, a dla młodzieży i dorosłych o godz. 18.15.

* * *

W przyszłą niedzielę pierwsze Gorzkie Żale o godz. 18.00.

* * *

Ojciec Święty w ubiegłym roku napisał trzyczęściowy utwór poetycki pt. Tryptyk Rzymski z przekładu – Medytacje Jana Pawła II – książka ta wzbudziła zainteresowanie całego świata. Fragmenty poezji Ojca Św. będzie recytowała p. Danuta Michałowska w najbliższą niedzielę w naszym kościele o godz. 17.00 – zapraszamy.

Rekolekcje u Księży Salwatorianów

21–23 marca – Szkoła Modlitwy Słowem Bożym. Poznawanie siebie w świetle Słowa Bożego. Prowadzi: Ks. Krzysztof Wons

Rekolekcje u Księży Jezuitów

21–23 marca – "Ikona miejscem doświadczenia duchowego". Dla zainteresowanych sztuką sakralną. Prowadzi: O. Zygfryd Kot SJ.

Rekolekcje u Ojców Karmelitów

25–27 kwietnia: "Wspomóż nas w swoim miłosierdziu, abyśmy pełni nadziei oczekiwali przyjścia naszego Zbawiciela" (obrzędy Komunii) – dni skupienia dla czcicieli Miłosierdzia Bożego (prowadzi O. Piotr Jackowski)

Papieskie intencje na marzec 2002:

Ogólna: Za Lud Boży i jego Pasterzy, aby w każdym wzrastała świadomość znaczenia sakramentu pojednania – daru miłosiernej miłości Boga.

Misyjna: Za Kościoły partykularne w Afryce, aby w obliczu trudnych sytuacji chwili obecnej dostrzegały konieczność odważnego i wiarygodnego głoszenia Ewangelii.

Kalendarzyk liturgiczny:

*** 2 III (niedziela) – 8 Niedziela Zwykła
Czytania mszalne: Oz 2,16–17b.21–22; 2 Kor 3,1b–6; Mk 2,18–22

– 15 rocznica śmierci Sł. Bożego bpa Jana Pietraszki

*** 4 III (wtorek) – św. Kazimierza, królewicza, patrona Archidiecezji Krakowskiej – odpust na Grzegórkach u OO. Reformatorów

*** 5 III (środa) – Środa Popielcowa – obowiązuje post ścisły i abstynencja od pokarmów mięsnych.

*** 7 III (piątek) – św. Perpetui i Felicyty

– pierwszy piątek miesiąca

– W piątki Wielkiego Postu można uzyskać odpust zupełny za odmówienie po Komunii św. modlitwy: "Oto ja, o dobry i najśrodszy Jezu" przed wizerunkiem Jezusa Ukrzyżowanego. Odpust zupełny można też uzyskać codziennie za pobożne odprawienie Drogi Krzyżowej, przechodząc od stacji do stacji.

*** 8 III (sobota) – św. Jana Bożego

wysłać treść: TAXI KRAKÓW – adres – ew. dodatkowe informacje, np. "z psem" lub podać godzinę. Na telefon komórkowy przyjdzie potwierdzenie (model samochodu, kolor). Dotychczas taka możliwość była tylko w Poznaniu

Będzie:

~ 4 i 18 marca o godz. 15.30 w Klinice Kardiochirurgii przy ul. Prądnickiej 80 odbędą się wykłady o chorobach serca. Podczas wykładów będzie można zmierzyć poziom cukru i cholesterolu
~ Na ul. Teligi zlikwidowany zostanie jeden pas ruchu
~ W okolicy ul. Księcia Józefa znajdują się nowe ulice: Marszałka Mikołaja Wolskiego (przecznica Orlej), Adama Bielańskiego (przecznica Ks. Józefa), Na Wirach (przecznica ul. Zaogrodzie) i ul. Sokola (połączy Orlą i Adama Bielańskiego)

Być może:

~ Proponuje się, by po Wiśle kursował tramwaj wodny, zatrzymujący się w pobliżu mostów
~ Być może i w tym roku w miesiącach letnich turyści będą mogli zwiedzać wieżę Mariacką
~ Gazetki dzielnicowe ukażą się prawdopodobnie dopiero w II połowie roku

W Krakowie

Było:

~ W hali Wisły zakończył się XXII Międzynarodowy Festiwal Piosenki Żeglarskiej "Shanties 2003"

~ 7800 osób zostało w ub. roku przywiezionych do izby wytrzeźwień. Najmłodszy pacjent miał 14 lat, najstarszy 84. Rekordzista był w 2002 roku w izbie 35 razy. 70% to bezdomni i bezrobotni, którzy za pobyt nie zapłacą. (Od nowego roku ta "przyjemność" kosztuje 300 zł)

~ W przejściu Dworca Głównego anarchiści rozdawali gorące spaghetti. Była to jedna z wielu akcji, w których anarchiści pod hasłami "Syty nie zabija", "Jedzenie zamiast bomb" podkreślają, że pieniądze przeznaczone na zbrojenia powinno się przekazać głodującym

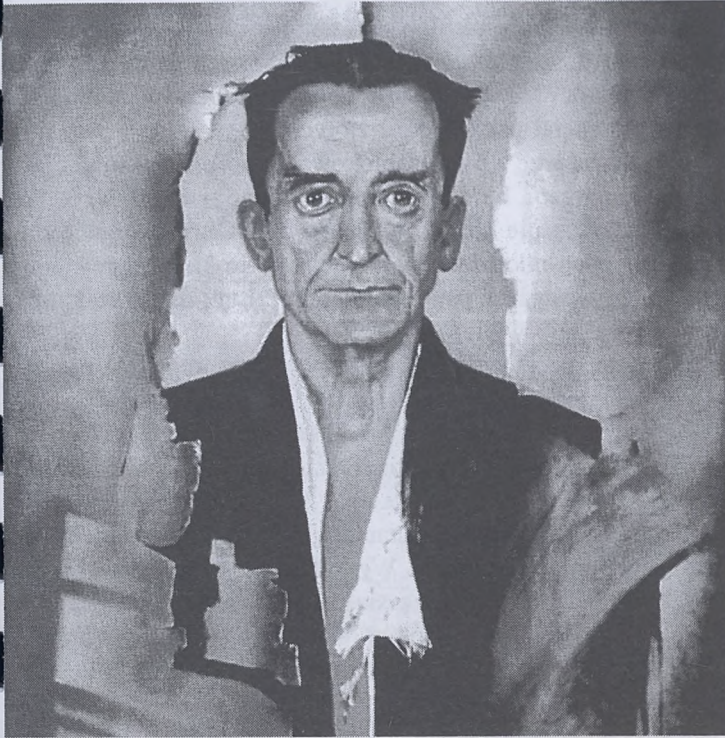
Jest:

~ W Krakowie są czynne 4 Biblioteki Miejskie i 62 ich filie oraz Wojewódzka Biblioteka Publiczna. Korzysta z nich około 191 tys. osób

~ Taksówkę można zamówić także SMS-em. Pod nr 7101

Muzeum Armii Krajowej

im. gen. Emila Fieldorfa „Nila” – dokończenie ze str. 1



Męczeństwo gen. „Nila” – Jan Chrzęszcz – fragment obrazu

W zbiorach Muzeum znajdują się także liczne wybitne dzieła plastyczne m.in.: Bronisława Chromego, Jana Chrzęszcza, Haliny Cieślińskiej, Tamary Jaworskiej, Tadeusza Kantora i Wiesława Śniadeckiego.

Generał Emil Fieldorf „Nil” urodził się 20 marca 1895 r. w Krakowie, w młodości mieszkał nieopodal obecnego Muzeum AK – przy ulicy Lubicz i uczęszczał do pobliskiej szkoły powszechnej przy ul. Lubomirskiego w Krakowie.

Następnie był żołnierzem Związku Strzeleckiego i Legionów Polskich, po tzw. „kryzysie przysięgowym” w Legionach (1917) karnie skierowany został na front włoski.

Od XI 1918 służył w Wojsku Polskim, a wcześniej w Polskiej Organizacji Wojskowej.

W okresie międzywojennym służył w różnych formacjach WP i Korpusu Ochrony Pogranicza na stanowiskach dowódczych oraz w attachacie wojskowym w Paryżu.

Wziął udział w Kampanii Wrześniowej 1939 r. dowodząc 51 pp., po której przedostał się przez Węgry do Francji. Tu awansował do stopnia pułkownika. Przez cały rok 1941 służył w oddziale VI Sztabu Naczelnego Wodza w Londynie. Przerzucony do Kraju na początku 1942 r. został komendantem Obszaru II. (Białystok) Armii Krajowej, następnie od jesieni 1943 r. był w Komendzie Cł. AK komendantem Kierownictwa Dywersji – „Kedywu”. Od lutego do lipca 1944 r. był komendantem Organizacji NIE. Po Powstaniu Warszawskim uniknąwszy niewoli, po awansie na generała bryg. został z-cą Komendanta Cł. Armii Krajowej, a po jej rozwiązaniu (19.1.1945 r.) z-cą Komendanta Organizacji NIE i równocześnie Komendantem Obszaru Południowego Organizacji NIE.

W konspiracji w Kraju używał pseudonimów: „Lutyk”, „Sylwester”, „Nil” i „Maj”.

7 marca 1945 został aresztowany przez NKWD, które nie rozpoznawało jego tożsamości, i zesłany w głąb ZSRR, skąd powrócił do Kraju w listopadzie 1947 r.

W dwa lata później został aresztowany przez UB i po długotrwałym śledztwie został skazany na karę śmierci 16.IV.1952r. Wyrok wykonano 24 lutego 1953 r. w więzieniu mokotowskim; pochowano Go w nieznannej mogile na cmentarzu Służewieckim.

Biuro Muzeum AK

Z SERWISÓW INFORMACYJNYCH



☞ Lew Rywin podczas przesłuchania przez Sejmową Komisję Śledczą odmówił odpowiedzi na wszystkie zadane pytania. We wcześniej złożonym oświadczeniu uznał, że cała afera to spisek przeciwko niemu: „Padłem ofiarą wyrafinowanej intrygi Wandy Rapaczyńskiej i Agory”.

☞ Wicepremier Grzegorz Kołodko zapowiedział uproszczenie systemu podatkowego – likwidację ulg i odliczeń w zamian za obniżenie stawek podatku dochodowego.

☞ Polski rząd zgromadził sto tysięcy szczepionek przeciw ospie i zakupił kolejny milion jako zabezpieczenie na wypadek ataku terrorystycznego.

☞ Trwa „ofensywa dyplomatyczna” Watykanu, która ma na celu zapobiec wojnie i atakowi na Irak.

☞ Europejski Trybunał Praw Człowieka zdecydował, że studentka mieszkanka Przemyśla otrzyma od państwa polskiego 4 tysiące euro jako zadośćuczynienie za przewlekłość postępowania sądowego. Postępowanie trwało sześć lat i dotyczyło przywrócenia nieruchomości, z której została wywłaszczona w 1948 roku.

☞ Watykan wspólnie z Polską wyemituje serię znaczków z Janem Pawłem II z okazji 25-lecia pontyfikatu. Na jednym ze znaczków będzie czarno-biała fotografia zamachu na papieża z 1981 roku.

☞ 15,6 mln zł dotacji z budżetu państwa otrzymają małopolskie gminy i powiaty na usuwanie skutków powodzi z 2001 roku. Największe dotacje otrzymają powiaty: nowosądecki, gorlicki, limanowski, dąbrowski i tarnowski.

☞ Sejm zdecydował, że reklama piwa i niskoprocentowych napojów alkoholowych w mediach będzie możliwa już od godziny 20.00, a nie jak do tej pory od godz. 23.00.

☞ Film „Pianista” Romana Polańskiego został laureatem wielu Cezarów przyznawanych przez Francuską Akademię Filmową, a uznanych za europejski odpowiednik Oscara. „Pianista” został wybrany najlepszym filmem roku, Roman Polański dostał nagrodę za reżyserię, odtwórca głównej roli – nagrodę w kategorii najlepszego aktora, a Wojciech Kilar za muzykę. Film otrzymał nagrody również za zdjęcia, dekorację i dźwięk.

☞ Adam Małysz został mistrzem świata w skokach narciarskich w konkursie rozgrywanym na dużej skoczni w Predazzo.

☞ W rozgrywkach o puchar UEFA drużyna piłkarska Wisły Kraków zremisowała w Rzymie z Latio 3:3. Mecz rewanżowy, który miał odbyć się w czwartek 27 lutego, został przełożony po interwencjach włoskiego trenera, z powodu zbyt twardej murawy na stadionie Wisły. Trener krakowskiej drużyny, chcąc udowodnić, że stadion jest właściwie przygotowany do rozgrywek, przeprowadził oficjalny trening w obecności przedstawicieli mediów. Termin spotkania ustalono wstępnie na środę 5 III.

☞ Chorzy w szpitalu w Krynicy Zdroju mogą liczyć na posiłki o wartości zaledwie 4 zł na dobę. Dzienna stawka żywieniowa dla psa Straży Granicznej wynosi 7,21 zł, a zimą – 8,25 zł. Życie przerosło kabaret.

☞ Do standardowego wyposażenia wojsk piechoty USA w Iraku włączono kury, które jako szczególnie wrażliwe na broń chemiczną i biologiczną mają pójść do boju z żołnierzami w pierwszym szeregu.

O ptakach, śmierci i ludziach

Z rozmów z moimi Czytelnikami, dowiedziałam się z przykrością, że moja opowiadka "Omen", drukowana w "Tygodniku Salwatorskim" nr 8 – bardzo ich zasmuciła.

Nie muszę chyba wyjaśniać, że na pewno nie miałam takiego zamiaru. Chciałam podsunąć czy ożywić myśl, że trzeba i warto czasem poświęcić własne samopoczucie dla przyniesienia ulgi czy pomocy człowiekowi w chwili ostatecznej i pomóc mu przekroczyć ostatni most, choćby tylko swoją obecnością, czułością. Odnoszę to także do zwierząt, jak mawiał św. Franciszek – "naszych braci mniejszych" – bezsilnych w obliczu śmierci i zdanych całkowicie na naszą łaskę.

Nie myślcie Kochani, że po śmierci pięknego gołębia nie płakałam jak bóbr... Oczywiście, że tak. Ale trudno. Między innymi dlatego, że jesteśmy żywym Kościołem i umiemy to poświadczyć także czynem. Wszyscy wiemy, że życie na ziemi, to nie pasmo radości tylko trudna wędrówka i trzeba podejmować to wyzwanie. Przy okazji wyznam, zastrzegając na początek, że to moja osobista opinia – że razi mnie bardzo i nigdy nie używam słowa w stosunku do zwierzęcia "zdechł", komu szkodzi słowo "umarł"? Wiem, wiem, że różnimy się zasadniczo przez posiadanie duszy, choć ja zawsze mam taką nadzieję, że Dobry Pan Bóg dał zwierzętom jakąś malutką zwierzęcą duszyczkę.

Święty Brat Albert mówi "bądź dobry jak chleb". Nigdy nie przewidzisz dumny człowieka, jak będziesz opuszczał ten świat, czy w samotności i opuszczeniu, czy będzie ktoś trzymał Cię za rękę, by dodać odwagi i ostatnich sekund ciepła drugiego człowieka. Zdarza się i tak, że człowiek umiera nagle samoistnie na bruku ulicy – tak jak ten wspomniany gołąb. Śmierć pozostaje śmiercią dla każdego, nie czyni żadnych różnic. I nie chodzi mi tu o luksus umierania w prywatnej klinice, czy biednie. Kochani, byle nie w opuszczeniu. Tu egoistycznie dopowiem, że może, jeśli "zasłużymy" się pomocą w chwili śmierci innej słabszej istocie, to Dobry Bóg nie pozwoli nam umierać w samotności.

Nawet nie domyślacie się Kochani jak dużo jest dobrych ludzi. Trzeba mieć tylko klucz do ich skrytki z dobrocią. Bardzo prosty: "proszę mi pomóc", te słowa, otwartość, szczerłość, wyzwalają dobro. Doświadczyłam tego nieraz.

Po zawale, pobycie w szpitalu, przywieźliśmy Tatę do domu naszym samochodem, stoimy pod bramą, nie wolno mu chodzić po schodach. Mąż zniósł do bramy krzesło, tata siedzi na nim jak król i co dalej? Zaczęłam idącego ulicą mężczyznę: "proszę mi pomóc" – raz dwa w dwójkę wynieśli tatę na stołku na 3 piętro, podziękowałam gorąco i chciałam płacić. Stanowczo odmówił.

W aptece nie wykupiłam lekarstwa, mówiąc wprost, że nie mam tyle pieniędzy. Podeszła do mnie obca pani, dała swój adres, miała ten lek, odstawiony przez lekarza, dała mi i nie chciała zapłaty.

Idąc ulicą, źle stąpałam i naderwałam ścięgno w kostce.

Naokoło pusto, stoję jak słup soli, boli jak diabli, do domu daleko. W końcu idzie zawiany robotnik, "proszę pana, czy może mi pan pomóc?" Odprowadził mnie z fasonem pod ramię, za skarby nie chciał przyjąć paru złotych.

Na spacerze z psem zablokowała mi się linka smyuczy w bembenu, trzeba bardzo mocno szarpnąć – nic z tego. Pies nieposłuszny – nie spuszcza ze smyuczy. Obroża prawie dusi psa. Idzie dóch młodzieńców chwiejnym krokiem z piwkami w rękach, "czy mogą mi panowie pomóc"? I tak dalej, i tak dalej, mogłabym długo wyliczać.

Na koniec tych przykładów, coś wesołego. Wioze Tatę do szpitala do Nowej Huty na mały zabieg chirurgiczny na ściśle określonej godzinie, korki, boję się tego zabiegu, no nerwy... Pod Teatrem Bagatela zatrzymuje mnie milicjant i powoli zaczyna swój ceremoniał (a czas ucieka...) "przekroczyła pani przepisy, proszę prawo jazdy, zostanie pani ukarana mandatem" itd. itd. Święci anieli, co robić? Wysiadam z samochodu i błagam proszę mnie puścić, zgłoszę się na komisariat o każdej innej porze. Nic... Tym razem pomógł mi mój Anioł Stróż. Klękam na jedno kolano przed milicjantem i mówię "jak pan mnie nie puści, to całkiem klęknię, aż do skutku", ludzi grupka naokoło, milicjant speszył się i machnął ręką "niech pani jedzie".

Bądźmy Kochani dobrzy dla innych, nie tylko dlatego, by oni byli dobrzy dla nas i nie bądźmy tak okropnie poważni, uruchommy poczucie humoru. Nikt nie lubi ludzi wiecznie ponurych.

Ponieważ zaczęłam od umierającego gołębia, chcę zakończyć optymistycznie.

Wychodziliśmy z mężem rano do pracy, znów za bramą na bruku zobaczyliśmy rozkraczanego i rozczochranego ptaszka z żółtym jeszcze dzióbkiem. Kompletny ptasi niemowlak. Zgarnęliśmy nieboraka, pojechaliśmy z nim do biura, no i zaczęło się. Mąż łapał muchy na dachach samochodu (sekretarki myślały, że zwariował, ja otwierałam mu dzióbek paznokciem i piszczalałam "piiii", a mąż z góry "przynosił" muchę. Nie muszę mówić, że całe biuro nie pracowało. Po pół godzinie ptaszek już wiedział o co chodzi. Zupełnie nie bał się ludzi, lubił siedzieć w zagłębieniu dłoni i grać sobie brzuszkiem. W domu siedział w pudełku z otworami i awanturował się. Po trzech dniach wypuściliśmy go w pokoju. Wyrósł na piękną jaskółkę, fruwał bezszelestnie pod sufitem. Potem była nauka samodzielnego łapania much na szybie – którą pojął w sekundzie. Że naczelni szefowie nie wyrzucili nas wszystkich z biura – to też mój anioł stróż. Po siedmiu dniach z bólem w sercu, w piękny majowy dzień otworzyłam dłoń, w której siedział i pomknął prosto w słońce i wysokie topole, może do braci? Jestem pewna, że sobie poradził.

Przyjacieli taty, pisarz i wielki miłośnik zwierząt, skomentował tę historię tak: "Miałas wielkie szczęście trzymać w rękach jaskółkę, to się nie zdarza".

Katarzyna Kudlińska